

Janina Kruszewska

Odpowiedzialność odszkodowawcza adwokata i zespołu adwokackiego

Palestra 32/1-2(361-362), 3-12

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniewa Okolskiego, dziekana Wydziału Prawa UW, prof. dra Witolda Wołodkiewicza z Wydziału Prawa UW, prof. dra Andrzeja Murzynowskięgo z Wydziału Prawa UW, dra Włodzimierza Kubali, prof. dra Leszka Kubickiego, Naczelnego Redaktora „Państwa i Prawa”, red. Andrzeja Dobrzyńskiego, Naczelnego Redaktora „Prawa i Życia”, adw. Stanisława Podemskiego, publicysty w redakcji „Polityki” oraz red. Jadwigi Zagajewskiej z redakcji „Gazety Prawniczej”.

Nie wszyscy zaproszeni goście mogli wziąć udział w naszym spotkaniu, albowiem w dniu jubileuszu „Palestry” odbywało się również doniosłej wagi posiedzenie Sejmu PRL, co uniemożliwiło niektórym gościom przybycie na uroczystość.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że pomimo wspomnianych już wyżej trudności wydawniczo-technicznych. ukazał się z okazji jubileuszu XXX-lecia „Palestry” — poza kolejnością — specjalny numer czasopisma (nr 9), opracowany w całości przez członków Komitetu Redakcyjnego. Numer ten został w dniu uroczystości wyłożony do dyspozycji jej uczestników.

adw. Janusz Krzaczek

JANINA KRUSZEWSKA

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZA ADWOKATA I ZESPOŁU ADWOKACKIEGO

Autorka przedstawia uwagi krytyczne do artykułu Andrzeja Zielińskiego, ogłoszonego pod wskazanym tytułem,¹ oraz podejmuje próbę uzasadnienia odmiennego stanowiska od zajętego przez autora, a mianowicie nie wylącznej, lecz alternatywnej odpowiedzialności cywilnej zespołu adwokackiego lub adwokata-członka zespołu za szkodę będącą następstwem niedołożenia należytej staranności przez adwokata, działającego na mocy pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez klienta.

Autor omawianego artykułu, powołując się na obszerną literaturę w tym zakresie, wykazującą rozbieżność stanowisk w odniesieniu do tego skomplikowanego zagadnienia prawnego, przyjmuje a *limine* stanowisko zajęte przez S. Garlickiego,² nie wnosząc

¹ A. Zieliński: Odpowiedzialność odszkodowawcza adwokata i zespołu adwokackiego, *Palestra* 1986, nr 9, s. 9.

² S. Garlicki: Charakter prawny zespołu adwokackiego i stosunku prawnego łączącego adwokata z zespołem, *Palestra* 1964, nr 4, s. 2; tenże: Odpowiedzialność cywilna adwokatury za szkodę wyrządzoną przy udzielaniu pomocy prawnej, *Palestra* 1967, nr 9, s. 3.

nowych argumentów na uzasadnienie prezentowanej tezy: wyłącznej odpowiedzialności zespołu adwokackiego za szkodę wynikłą wskutek niedołożenia należytej staranności przez adwokata-członka zespołu.

Autor artykułu nie podaje i nie rozważa całokształtu argumentów *pro i contra*, jakimi kierował się S. Garlicki na uzasadnienie zajętego przez siebie stanowiska. W szczególności pomija przesłanki negatywne wyeksponowane przez S. Garlickiego (następnie odrzucone z odpowiednim uzasadnieniem) dotyczące skutków prawnych wynikających z udzielonego adwokatowi pełnomocnictwa procesowego przez klienta, zawiązującego odrębny od umowy zlecenia węzeł prawny między tymi stronami, co zawęży płaszczyznę rozpoznawania tego zagadnienia prawnego.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba przedstawienia chociażby podstawowych przesłanek przyjętych przez S. Garlickiego wywodzących się ze sformułowanej przez niego definicji zespołu adwokackiego oraz z dwóch odrębnych stosunków prawnych między różnymi podmiotami tych umów, a mianowicie: z umowy zlecenia między zespołem a klientem oraz ze stosunku pełnomocnictwa między klientem a adwokatem-członkiem zespołu.

Ze względu na propozycję uściślenia definicji zespołu adwokackiego sformułowanej przez S. Garlickiego wydaje się celowe przytoczenie jej *in extenso* z jednoczesnym podaniem w nawiasach proponowanych uściśleń, których potrzebę nasuwają wyeksponowane rozbieżności poglądów na omawiane zagadnienie prawne.

Zespół adwokacki — według definicji S. Garlickiego — „jest dobrowolnym socjalistycznym zrzeszeniem określonej liczby osób wpisanych na listę adwokacką (i uprawnionych do członkostwa w zespole), wyposażonym w osobowość prawną (stanowiącym podstawową jednostkę organizacyjną adwokatury), spełniającym przewidziane przez ustawę funkcje samorządu zawodowego adwokatury oraz udzielającym, w ramach stosunku zlecenia (w granicach prawa materialnego), pomocy prawnej, przy czym dochód tego zrzeszenia dzielony jest między jego członków w sposób przewidziany przez ustawę.”

Uściślenie pomocy prawnej udzielanej przez zespół adwokacki w ramach stosunku zlecenia oraz określenie charakteru prawnego tych czynności prawnych, do których zespół jest zobowiązany wobec klienta z mocy tej umowy, stanowi punkt wyjścia dalszych rozważań.

Czynności te określa K. Knoppek⁴ jako czynności pozaprocesowe, natomiast W. Siedlecki stwierdza, że „tylko wykonanie

⁴ K. Knoppek: Charakter prawny zespołu adwokackiego oraz jego rola w postępowaniu cywilnym, *Paestra* 1977, nr 8, s. 25.

czynności tego rodzaju może podpadać pod przepisy prawa procesowego, zaś czynności pośrednie pozaprosesowe (zawarcie przez zespół umowy z klientem) są zawsze tylko zobowiązaniem prawa cywilnego materialnego”.

Twierdzenie to — jak można sądzić — nie wzbudza wątpliwości.

Umowa zlecenia zawarta przez zespół adwokacki z klientem jest umową starannego działania *sui generis*, odbiegającą od konstrukcji prawnej umowy zlecenia przyjętej przez kodeks w art. 738 k.c. Zgodnie bowiem z treścią normatywną art. 738 § 2 k.c. umowa zlecenia — w braku odmiennej umowy — obejmuje z mocy prawa również umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie, a więc pełnomocnictwa. Natomiast treść normatywna umowy zlecenia zawartej przez zespół z klientem uległa istotnemu ograniczeniu z mocy art. 25 ust. 1 prawa o adwokaturze, który stanowi, że umowę z klientem, tj. umowę zlecenia, zawiera kierownik zespołu w imieniu zespołu, natomiast pełnomocnictwa klient udziela adwokatowi.

Ponadto wyrażona w art. 750 k.c. zasada stanowiąca, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, może mieć zastosowanie tylko w ograniczonym zakresie do usług świadczonych przez zespół adwokacki na mocy umowy zlecenia zawartej z klientem. Usługi te bowiem są uregulowane innymi przepisami, a przede wszystkim ustawą-Prawo o adwokaturze oraz aktami prawnymi wydanymi na jej podstawie.

Uzyskanie przez klienta pełnej pomocy prawnej wymaga — poza świadczeniami usług przez zespół — bezpośredniego świadczenia usług prawnych przez adwokata-członka zespołu w postaci udzielenia porady prawnej oraz obrony interesów klienta w procesie na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez klienta, co stanowi nawiązanie odrębnego od umowy zlecenia stosunku prawnego.

Warto w tym miejscu przytoczyć wnikliwą analizę S. Garlickiego⁴ skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku członkostwa adwokata w zespole.

Prawa i obowiązki adwokata pozostającego w tym stosunku „nie wypełniają jednak — jak to podkreśla S. Garlicki — całości więzi łączącej adwokata z zespołem”. Prawa te i obowiązki określają przepisy ustawy o adwokaturze oraz wydane na jej podstawie akty prawne. „Jest to jednocześnie — pisze dalej S. Garlicki — stosunek pewnej podległości w takim zakresie, w jakim adwokat podlega swemu samorządowi zawodowemu, zespół zaś funkcje tego samorządu spełnia”.

⁴ S. Garlicki: Charakter prawny (...), op. cit., Palestra 1984 nr 4, s. 2.

Wynika stąd m.in. wniosek, że w zakresie sposobu oraz środków obrony adwokat ma autonomiczną swobodę postępowania w granicach prawa i zasad etyki zawodowej.

Wbrew pogładowi autora omawianego artykułu, przepis art. 1 ust. 3 prawa o adwokaturze nie po raz pierwszy ustanowił zasadę niezawisłości adwokata, albowiem już ustawa z 1963 r. o ustroju adwokatury ustanowiła tę podstawową zasadę statusu adwokata.

Przesłanki, o których mowa, wskazują na swoistość umowy zlecenia zawartej przez zespół adwokacki z klientem w porównaniu z konstrukcją umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług przyjętej przez kodeks cywilny, co jednocześnie determinuje stosunek adwokata do zespołu wynikający nie tylko z członkostwa w zespole. S. Garlicki w sposób lapidarny i nie budzący żadnych wątpliwości określa ten stosunek następująco: „poza stosunkiem członkostwa łączy adwokata z zespołem stosunek umowy o świadczenie usług, nie będącej umową o pracę, zawieraną przez sam fakt wstąpienia do zespołu (...)”⁵

W rezultacie w stosunku członkostwa mieszczą się także prawa i obowiązki wynikające z samorządu zawodowego adwokatury oraz stosunek umowy o świadczenie usług unormowany przepisami szczególnymi, a tylko w ich braku przepisami kodeksu cywilnego o zleceniu.

Ta szczegółowa analiza stosunku prawnego adwokata z zespołem wskazuje na ograniczenie treści normatywnej umowy zlecenia zawartej przez zespół z klientem, co wiąże się ściśle z podstawą prawną odpowiedzialności cywilnej zespołu za szkodę poniesioną przez klienta zespołu w wyniku niezachowania należytej staranności przez adwokata, działającego na mocy udzielonego mu przez klienta pełnomocnictwa, a więc za szkodę wynikłą z innego stosunku prawnego między innymi podmiotami prawnymi.

Analizując te dwa odrębne stosunki prawne oraz skutki prawne z nich wynikające, S. Garlicki podkreśla, że adwokat jest nie tylko członkiem zespołu, ale również wykonuje w nim swój zawód. Obowiązany jest więc świadczyć pomoc na rzecz zespołu i dla zespołu przez wykonywanie tych czynności, do których spełnienia zobowiązał się wobec klienta, oraz ma prawo do odpowiedniego „ekwiwalentu”, a nie wynagrodzenia, albowiem nie pozostaje tu w stosunku pracy.

„Pełnomocnictwo — pisze S. Garlicki — jest jedynie umocowaniem do działania w imieniu klienta, nie stwarza ono pomiędzy adwokatem a klientem innego stosunku poza stosunkiem pełnomocnictwa, nie wywodzi się ono w szczególności z umowy zlecenia między klientem a zespołem. Stosunek zlecenia istnieje wy-

⁵ S. Garlicki: Charakter prawny (...), op. cit., Palestra 1964, nr 4, s. 3 i 4.

łącznie między klientem a zespołem (...)", za czym przemawia także niemożność wypowiedzenia pełnomocnictwa przez adwokata bez zgody kierownika zespołu.

Jednakże warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że na mocy art. 28 p.o.a. adwokat może odmówić udzielenia pomocy prawnej z ważnych powodów, przy czym w razie wątpliwości co do udzielenia lub odmowy pomocy prawnej rozstrzyga okręgowa rada adwokacka, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki — dziekan. W jednym tylko wypadku przewidzianym w art. 26 prawa o adwokaturze kierownik zespołu ma prawo wyznaczenia z urzędu zastępcy adwokata, który nie ma możliwości prowadzenia sprawy trwale lub czasowo albo jest skreślony z listy adwokatów, i tylko w tym wypadku decyzja kierownika zespołu stanowi upoważnienie dla adwokata do prowadzenia sprawy w imieniu klienta.

Przesłanki wyeksponowane przez S. Garlickiego, które określają i wyodrębniają skutki prawne wynikające z umowy zlecenia oraz ze stosunku pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez klienta adwokatowi, pozwalają na uzasadnienie i określenie materialnej podstawy prawnej odpowiedzialności cywilnej zespołu adwokackiego oraz odpowiedzialności adwokata za szkodę spowodowaną przez niedopełnienie należytej staranności przez zespół lub przez adwokata-członka zespołu.

Stwierdza więc S. Garlicki m.in., że: 1) pomocy prawnej udziela faktycznie określony adwokat, a nie zespół, 2) klient udziela pełnomocnictwa adwokatowi, a nie zespołowi i 3) osobę adwokata wskazuje klient bądź uzgadnia z kierownikiem zespołu, tak że „istnieje (...) niewątpliwie pewien węzeł prawny między klientem a adwokatem (mocodawca-pełnomocnik), istnieje niewątpliwie węzeł faktyczny z adwokatem udzielającym z zalecenia zespołu pomocy prawnej, i to węzeł w istocie rzeczy znacznie żywszy aniżeli pomiędzy klientem a zespołem”.⁶

Warto przy tym dodać, że w razie wystąpienia adwokata z zespołu akta nie zakończonych spraw przechodzą wraz z adwokatem do innego zespołu, co wskazuje na związanie klienta z adwokatem w większym stopniu niż z zespołem.

Ze względu na podjęcie przeze mnie próby uzasadnienia alternatywnej odpowiedzialności cywilnej zespołu adwokackiego bądź adwokata za szkodę wyrządzoną klientowi przez adwokata wskutek niedołożenia należytej staranności przy świadczeniu pomocy prawnej, pomijam argumenty, które skłoniły S. Garlickiego do odrzucenia wyeksponowanych przez niego przesłanek i przyjęcia tezy wyłącznej odpowiedzialności zespołu adwokac-

⁶ S. Garlicki: *Odpowiedzialność cywilna (...)*, op. cit., *Palestra* 1967, nr 9, s. 2.

kiego. Stanisław Janczewski⁷ stwierdza wręcz, że stanowisko S. Garlickiego „budzi uczucie pewnego niedosytu, a to tym bardziej, że materialna — jak sam autor przyznaje — odpowiedzialność zespołu jest raczej iluzoryczna wobec znikomej wartości majątku zespołu (...)”. Jednakże wyraża on jednocześnie pogląd, że adwokat-członek zespołu jest ustanowionym przez zespół zastępcą w rozumieniu art. 738 k.c. i na tej podstawie prawnej jest odpowiedzialny — za szkodę doznaną przez klienta — zarówno wobec zespołu jako przyjmującego zlecenie jak i wobec klienta dającego zlecenie.

Przyjęcie tej tezy — jak stwierdza S. Janczewski — usuwa potrzebę rozważenia kwestii, czy przyjęcie przez adwokata pełnomocnictwa pociąga za sobą zawiązanie pomiędzy adwokatem a klientem węzła prawnego oraz jakie pociąga to za sobą skutki prawne.

Pogląd powyższy uważam za nieuzasadniony, a to z następujących powodów. Zastępca w rozumieniu art. 738 k.c. jest osobą, ustanowioną przez zespół, której zespół powierza wykonanie zlecenia, tj. umowy zlecenia zawartej przez zespół. Adwokat, będąc członkiem zespołu adwokackiego, nie jest w stosunku do tego zespołu osobą trzecią, co wydaje się oczywiste. Zastępca reprezentuje przyjmującego zlecenie, tj. zespół, wówczas, gdy adwokat-członek zespołu reprezentuje na mocy pełnomocnictwa swojego mocodawcę, tj. klienta, i udziela pomocy prawnej na zlecenie klienta, a nie zespołu.

Skoro stosunek prawny między adwokatem-członkiem zespołu a klientem określa art. 25 ust. 1 prawa o adwokaturze jako stosunek pełnomocnictwa, to brak jest, moim zdaniem, uzasadnienia do poszukiwania innej podstawy na gruncie przepisów kodeksu cywilnego w myśl zasady *lex specialis derogat legi generali*.

Z podkreślanej przez cytowanych autorów samoistności pełnomocnictwa, które nie wywodzi się z umowy zlecenia między zespołem a klientem, wykazującej odrębności w porównaniu z umową zlecenia ukształtowaną przez kodeks cywilny, wynika raczej logiczny wniosek, że zawiązuje się między adwokatem a klientem odrębny węzeł prawny stanowiący podstawę odpowiedzialności cywilnej adwokata ustanowionego przez klienta w stosunku do klienta-mocodawcy.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba rozważenia podstawy prawnej odpowiedzialności cywilnej tych dwóch różnych podmiotów prawnych, tj. zespołu adwokackiego i adwokata-członka zespołu, wchodzących w dwa różne stosunki prawne z klientem poszukującym pomocy prawnej.

⁷ S. Janczewski: Pełnomocnictwo procesowe w zespole adwokackim, Pa-
lestra 1968, nr 4, s. 16.

Te dwa odrębne stosunki prawne są w pełni adekwatne do dwóch różnych stanów faktycznych w dwóch różnych fazach świadczenia pomocy prawnej i w odrębnych rodzajach usług świadczonych na rzecz klienta: przez zespół — wyłącznie w zakresie prawa materialnego, natomiast przez adwokata — w zakresie prawa materialnego (porada prawna itp.) oraz w zakresie prawa procesowego. Odpowiedzialność cywilna adwokata wobec klienta za niedopełnienie obowiązku należytej staranności przy świadczeniu usług prawnych i należytej obrony interesów klienta w postępowaniu procesowym na podstawie udzielonego pełnomocnictwa — rodzajowo (pod względem przyczyn) różna od odpowiedzialności zespołu, zwłaszcza w związku z prawem wyboru sposobu i środków obrony — nie zostaje pochłonięta przez odpowiedzialność cywilną zespołu z innych podstaw prawnych.

Wniosek taki wynika z uzasadnionej wyżej swoistości umowy zlecenia zawieranej przez zespół z klientem w porównaniu z umową zlecenia określoną przez kodeks w art. 734 i nast. k.c., co łączy się *implicite* z charakterem prawnym zespołu adwokackiego.

Autor omawianego artykułu trafnie określa ten charakter stwierdzając, że „zespoły adwokackie łączą w sobie zarówno elementy społecznienia jak i indywidualizmu”,⁸ ale jednocześnie zajmuje stanowisko, że odpowiedzialność cywilna zespołu względem klienta jest wyłączna.

Jak to określił S. Mizera,⁹ „forma wykonywania zawodu adwokata w zespołach adwokackich nie unicestwiła podstawowej cechy przejawiającej się w osobistej reprezentacji interesów klienta przez indywidualnego adwokata”, Fakt ten stanowi dodatkową przesłankę uzasadniającą tezę, że odpowiedzialność cywilna zespołu wobec klienta nie pochłonięła indywidualnej odpowiedzialności cywilnej adwokata wybranego i ustanowionego przez klienta do obrony jego interesów, a więc nie jest odpowiedzialnością wyłączną, jak to twierdzi autor omawianego artykułu.

Powołane przesłanki — jak można sądzić — uzasadniają reprezentowany przeze mnie pogląd na alternatywną odpowiedzialność cywilną: zespołu adwokackiego — na podstawie art. 474 k.c., a adwokata-członka tego zespołu — na podstawie art. 471 k.c. Zespół adwokacki z tytułu przyjęcia zlecenia klienta odpowiedzialny jest tak jak za własne działanie lub zaniechanie, za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa. Jednakże z *sui generis* charakteru zlecenia udzielonego przez klienta temu zespołowi, zlecenia wyłączającego *ex lege* z zakresu zlecenia (art. 25 ust. 1 prawa o adwokaturze) wykona-

⁸ A. Zieliński: op. cit., s. 11.

⁹ S. Mizera: Natura prawna zespołu adwokackiego, *Paestra* 1977, nr 6, s. 42.

nie czynności procesowych w imieniu i na rzecz klienta, wynikają określone implikacje.

Wyrażona w art. 474 k.c. zasada odpowiedzialności cywilnej dłużnika wobec wierzyciela za niewykonanie lub nienależyte wykonanie czynności przez osoby, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, może być stosowana do odpowiedzialności cywilnej zespołu adwokackiego nie wprost, a tylko odpowiednio, a więc z uwzględnieniem art. 25 ust. 1 prawa o adwokaturze, który stanowi, że klient, a nie zespół udziela pełnomocnictwa adwokato-wi-członkowi tego zespołu.

Ograniczony zakres zobowiązań z przyjętego przez zespół adwokacki zlecenia klienta, zbieżny całkowicie z jego ograniczoną zdolnością prawną do działania na rzecz klienta wyłącznie w zakresie usług prawnych prawa materialnego, sprowadza się do obowiązku zorganizowania warunków koniecznych m.in. do wyboru przez klienta spośród adwokatów członków zespołu odpowiedniego adwokata oraz ustanowienia tego adwokata swoim pełnomocnikiem.

Z obowiązku tego — jak sądzić można — wynika domniemanie *iuris ac de iure*, że adwokat-członek zespołu adwokackiego, ustanowiony pełnomocnikiem klienta do działania w jego imieniu w zakresie udzielonego przez niego pełnomocnictwa, wykona należycie te usługi prawne. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez tego pełnomocnika nie mające cech deliktu uzasadnia tym samym odpowiedzialność cywilną nie tylko tego pełnomocnika, ale również zespołu adwokackiego wobec klienta, który z tej przyczyny poniósł szkodę.

Jest to więc odpowiedzialność alternatywna, brak bowiem przesłanek prawnych uzasadniających wyłączną odpowiedzialność zespołu adwokackiego, pochłaniającą indywidualną odpowiedzialność adwokata-członka zespołu ustanowionego pełnomocnikiem przez klienta do świadczenia usług prawnych w jego imieniu oraz na jego rzecz.

Brak również przesłanek prawnych do stosowania zasady solidarnej odpowiedzialności zespołu adwokackiego za niedopełnienie obowiązków przez adwokata-członka zespołu działającego na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez klienta.

Hipotezą normy ustanowionej w art. 738 k.c. jest antycypowanie posiadania przez dłużnika pełnej zdolności do działań prawnych, uzasadniającej odpowiedzialność solidarną dłużnika wraz z osobami trzecimi (zastępcami lub zastępcą), z których pomocą wykonuje swoje zobowiązanie wobec wierzyciela. Tymczasem odpowiedzialność cywilna zespołu wobec jego klienta, wynikająca z przyjętego zlecenia, za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez adwokata-członka zespołu uwarunkowana jest udzieleniem pełnomocnictwa temu członkowi zespołu przez

klienta. Ponadto adwokat-członek zespołu nie może być uważany za osobę trzecią, przy pomocy której zespół (dłużnik) wykonywał swoje zobowiązanie, a więc za zastępcę zespołu adwokackiego.

Skoro z mocy art. 25 ust. 1 prawa o adwokaturze wyłączone zostało prawo zespołu adwokackiego do udzielenia pełnomocnictwa adwokatowi-członkowi zespołu, to nie mogą powstać uwarunkowania przewidziane w art. 738 § 1 k.c. stanowiące, że ustanowienie przez dłużnika, tj. przymuszającego zlecenie, zastępcy, przy pomocy którego wykonywa zobowiązanie, jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy wynika to z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest on zmuszony do tego przez okoliczności, a także — zgodnie z poglądem doktryny — gdy uprawnienie takie wynika z ustawy.

Przytoczone przesłanki negatywne uzasadniają — jak można sądzić — wniosek końcowy, że zespół adwokacki nie ponosi ani wyłącznej, ani solidarnej odpowiedzialności cywilnej w stosunku do klienta zespołu, natomiast ponosi odpowiedzialność alternatywną, chyba że zespołowi lub adwokatowi-członkowi zespołu można przypisać brak staranności noszącej znamiona *dolus*. Jeżeli zaś szkoda poniesiona przez klienta jest następstwem zawinionego działania zespołu lub pełnomocnika, działania noszącego cechy *dolus*, to wówczas zespół ten albo adwokat-członek zespołu za niewykonanie zobowiązania lub jego nienależyte wykonanie poniesie wyłączną, a nie alternatywną odpowiedzialność na mocy art. 415 k.c.

Autor omawianego artykułu reprezentuje natomiast pogląd, że za zawinione działanie adwokata-członka zespołu odpowiada zespół z prawem regresu do adwokata, który działając w charakterze pełnomocnika w imieniu klienta dopuścił się zawinionego działania, w wyniku czego klient zespołu poniósł szkodę.

Podzielam pogląd autora, że w takim wypadku szkodę ponoszą pozostali członkowie zespołu, którzy sumiennie i starannie wykonują swoje obowiązki, ponieważ ta szkoda, jaką poniósł klient, zostaje pokryta z funduszków wypracowanych przez członków zespołu zgromadzonym na koncie bankowym, jakim dysponuje kierownik zespołu na podstawie odpowiednich dokumentów rozliczeniowych. Jednakże z tego stanu faktycznego nie wynika wcale, że członkom zespołu przysługuje roszczenie regresowe przeciwko adwokatowi-członkowi zespołu. Roszczenie regresowe przysługuje bowiem tylko wtedy, gdy powód występujący z tym roszczeniem poniósł szkodę spowodowaną przez osoby trzecie, za których działania ponosi odpowiedzialność cywilną (art. 474 k.c.).

Skoro zatem w danym wypadku szkoda poniesiona przez klienta zostaje pokryta z funduszków wypracowanych przez członków zespołu, zgromadzonych na koncie bankowym do rozliczenia (odpowiednio do należności poszczególnych członków zespołu zapisanych na ich kontach osobowych prowadzonych przez zespół), to

roszczenie odszkodowawcze przysługuje jedynie i wyłącznie pozostałym członkom-zespołu w stosunku do adwokata członka-zespołu, który spowodował szkodę. Roszczenia odszkodowawcze tych członków nie są jednak roszczeniami regresowymi, co wydaje się oczywiste.

Z roszczeniem o zasądzenie odszkodowania na rzecz członków zespołu od członka zespołu, który z powodu niedołożenia należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków wynikających z pełnomocnictwa wyrządził szkodę klientowi; może wystąpić również zespół jako osoba prawna reprezentująca prawa swych członków.

WIESŁAW CHRZANOWSKI, TERESA MISIUK

PRAWO DO PRYZDZIAŁU SPÓŁDZIELCZEGO LOKALU MIESZKALNEGO (na zasadach ogólnych)¹

Autorzy artykułu reprezentują stanowisko, że spółdzielcze prawo do lokalu (zarówno własnościowego jak i lokatorskiego) na zasadach ogólnych powstaje w wyniku spełnienia przez spółdzielnię szeregu obowiązków kolejno po sobie występujących. W artykule omówiono również sądową ochronę wynikających z tych obowiązków spółdzielni uprawnień członków.

I. Spółdzielcze prawo do lokalu (zarówno własnościowe jak i lokatorskie) powstaje w wyniku spełnienia przez spółdzielnię szeregu obowiązków kolejno po sobie występujących. Znajduje tu wyraz przyjęty w literaturze pogląd, według którego spełnienie świadczenia może wymagać wykonania wielu obowiązków, którym, po stronie wierzyciela odpowiadają roszczenia.²

Oto obowiązki, jakie spółdzielnia powinna spełnić w związku z przyznaniem członkowi spółdzielczego prawa do lokalu:

a) obowiązek przyjęcia do spółdzielni, występujący jedynie w pewnych sytuacjach,

b) wynikający z artykułu 205 prawa spółdzielczego obowiązek zawarcia — z oczekującym na przydział członkiem — umowy określającej kolejność, w jakiej uzyska on przydział lokalu,

c) obowiązek zamieszczenia nazwiska członka i przysługujące-

¹ Prawa do uzyskania lokalu mieszkalnego spółdzielczego na zasadach szczególnych, wynikające z art. 221, 224, 227, 229 § 3 pkt 1 i 216 prawa spółdzielczego, będą omówione w odrębnym artykule.

² Por. A. Klein: Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego. Pogląd ten aprobował i uwzględnił W. Chrzanowski: Prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego, Warszawa 1977, s. 59, przypis 12.